



### 8 lipca, Święty Jan z Dukli, prezbiter

Jan urodził się w Dukli około roku 1414. O jego rodzicach wiemy tylko tyle, że byli mieszczanami. Nie możemy także nic konkretnego powiedzieć o młodości Jana. Zapewne uczęszczał do miejscowej szkoły, potem udał się do Krakowa. Legenda głosi, że tam studiował, jednak brak źródeł historycznych, które potwierdzałyby ten fakt. Według miejscowej tradycji Jan miał już od młodości prowadzić życie pustelnicze w pobliskich lasach u stóp góry zwanej Cergową. Do dziś w odległości kilku kilometrów od Dukli znajduje się pustelnia i kościółek drewniany, wystawiony pod wezwaniem św. Jana z Dukli na miejscu, gdzie miał on samotnie prowadzić bogobojne życie.



Nie znamy przyczyn, dla których Jan opuścił pustelnię i wstąpił do franciszkanów konwentualnych, zapewne w pobliskim Krośnie, w latach 1434-1440. Po nowicjacie i złożeniu profesji zakonnej odbył studia kanoniczne i został wyświęcony na kapłana. Musiały to być studia solidne, skoro Jan został od razu powołany na urząd kaznodziei. Urząd ten bowiem powierzano w klasztorach franciszkańskich kapłanom wyjątkowo uzdolnionym i wewnątrznie uformowanym. Tego wymagał w regule św. Franciszek, założyciel zakonu.

Jan przez szereg lat piastował także obowiązki gwardiana, czyli przełożonego klasztoru: w Krośnie i we Lwowie. Wreszcie powierzono mu urząd kustosa kustodii, czyli całego okręgu lwowskiego. Po złożeniu tego urzędu ponownie zlecono mu urząd kaznodziei we Lwowie. W latach 1453-1454, na zaproszenie króla Kazimierza Jagiellończyka i biskupa krakowskiego, kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, przebywał w Polsce św. Jan Kapistran, reformator franciszkańskiego życia zakonnego. Założył klasztor obserwantów, czyli franciszkanów reguły obostrzonej, w Krakowie (1453) i w Warszawie (1454). W roku 1461 obserwanci założyli również konwent we Lwowie. Od krakowskiego

klasztoru pw. św. Bernardyna zaczęto powszechnie nazywać polskich obserwantów bernardynami.

Jan z Dukli obserwował życie bernardynów i umacniał się ich gorliwością. Postanowił do nich wstąpić. Do roku 1517 franciszkanie konwentualni i obserwanci mieli wspólnego przełożonego generalnego. Jednak przejście z jednego zakonu do drugiego poczytywano zawsze za rodzaj dezercji. Istniały ponadto przepisy w zakonie obserwantów, utrudniające przyjęcie zakonników konwentualnych w obawie o zanizenie karności i ducha zakonnego. Ojciec Jan musiał więc być dobrze znany, skoro przyjęto go bez wahania. Nadarzyła się zresztą ku temu okazja. Z Czech przybył prowincjał franciszkanów konwentualnych, któremu podlegał Jan. Poprosił prowincjała, by zezwolił mu wstąpić do obserwantów. Według relacji miejscowej tradycji prowincjał, sądząc, że Jan chce odwiedzić kogoś w konwencie obserwantów, chętnie się zgodził. Kiedy zaś spostrzegł swoją pomyłkę, nie mógł już zmusić o. Jana do powrotu. Było to prawdopodobnie w roku 1463.

Chociaż o. Jan był wtedy już starszy, przeżył u obserwantów jeszcze 21 lat. Krótki czas przebywał w Poznaniu, by następnie powrócić do ukochanego Lwowa i tam spędzić resztę życia. Tu powierzono mu funkcję kaznodziei i spowiednika. Pod koniec życia miał utracić wzrok. Jako dorobek wielu lat pracy kaznodziejskiej zostawił zbiór kazań, które jednak zaginęły. Rozmaitowany w modlitwie, poświęcał na nią długie godziny. Dla dokładnego zapoznania się z konstytucjami nowego zakonu wczytywał się w nie pilnie, a gdy utracił wzrok, prosił, by odczytywał mu je kleryk, bo chciał się ich wyuczyć na pamięć. Do ślepoty dołączyła się ponadto choroba bezwładu nóg.

Jan oddał Bogu ducha w konwencie lwowskim 29 września 1484 roku. Pochowano go w kościele klasztornym, w chórze zakonnym, za wielkim ołtarzem. Przekonanie o świętości kapłana było tak powszechne, że zaraz po jego śmierci wierni zaczęli gromadzić się w pobliżu jego grobu i modlić się do niego o łaski. W roku 1487 obserwanci wystarli się u papieża, Innocentego VIII, o zezwolenie na

"podniesienie ciała", co równało się pozwoleniu na oddawanie mu czci publicznej. Zezwolenie przywiózł ze sobą z Rzymu komisarz generała zakonu, o. Ludwik de la Torre, ale sam akt przeniesienia odbył się dopiero w roku 1521. Nowy grób umieszczono nad posadzką w prezbiterium po prawej stronie. W roku 1608 z racji budowy nowego kościoła wystawiono marmurowy sarkofag, przeniesiony w roku 1740 za wielki ołtarz.

Do roku 1946 trumienka z relikwiami Jana znajdowała się we Lwowie, w latach 1946-1974 w kościele bernardynów w Rzeszowie, obecnie zaś jest w Dukli.

Liczne łaski, otrzymywane za pośrednictwem sługi Bożego, ściągają do jego grobu nie tylko katolików, ale także prawosławnych i Ormian. Mnożyły się także wota dziękczynne. Kiedy w roku 1648 Lwów został ocalony w czasie oblężenia przez Bohdana Chmielnickiego, przypisywano to wstawiennictwu Jana z Dukli, gdyż gorąco modlono się do niego. Proces kanoniczny rozpoczął się w roku 1615. Prośbę o beatyfikację przesłał do Rzymu król Zygmunt III Waza i biskupi polscy, jak też wielu senatorów. Proces, wiele razy przerywany, został wreszcie ukończony szczęśliwie w roku 1731. Na podstawie nieprzerwanego kultu, jakim sługa Boży się cieszył, papież Klemens XII w roku 1733 ogłosił ojca Jana błogosławionym, wyznaczając na dzień jego święta 19 lipca. Termin ten, kilka razy przenoszony, reforma kalendarza liturgicznego w Polsce w roku 1974 ustaliła na 3 października. Po kanonizacji jednak przesunięto go na dzień 8 lipca.

W roku 1739 na prośbę króla Augusta III Sasa, biskupów i kapituł katedralnych oraz magistratu lwowskiego papież Klemens XII ogłosił bł. Jana z Dukli patronem Korony oraz Litwy. Papież Benedykt XIV nadał odpust zupełny na doroczną uroczystość bł. Jana dla kościołów obserwantów w Polsce (1742). Już w roku 1754 król August III Sas wniósł prośbę do Rzymu o kanonizację bł. Jana z Dukli. Prośbę ponowił król Stanisław August Poniatowski w roku 1764, uczynił to również sejm polski. Niewola jednak przerwała zabiegi. Dopiero w roku 1957 Episkopat Polski wystąpił do Stolicy Świętej z ponowną prośbą. Kanonizacji dokonał w Krośnie papież św. Jan Paweł II podczas swojej wizyty w dniu 10 czerwca 1997 r.

**W ikonografii** przedstawiany jest w habitie zakonnika, czasami jako niewidomy. Jego atrybutem są promienie światła.

\*\*\*\*\*

### **Co to jest godzina święta? C.d.**

W sensie szerszym „Godziną świętą” jest nazywana modlitwa przed Najświętszym Sakramentem, przeżywana w pierwszy czwartek miesiąca lub w innym dniu, indywidualnie lub we wspólnocie. Dla osób, które przychodzą do kościoła na taką modlitwę, jest to szczególny czas, to

ich „godzina święta”. Jeśli jest ona przeżywana systematycznie, co tydzień, przyczynia się w sposób wyraźny do ożywienia wiary, umiłowania Eucharystii, większego zainteresowania słowem Bożym i większej gorliwości w służbie braciom. Należy ją bardzo polecać, szczególnie tym, którzy nie mogą uczestniczyć w pierwszoczwartkowej modlitwie wspólnej oraz tym, dla których adoracja raz w miesiącu, to przeżycie zbyt rzadkie. Oni pragną adoracji częstej i bez niej nie umieją przeżywać swojej codzienności. W niniejszym opracowaniu zaproponowana jest „Godzina święta” w sensie ścisłym. Ma ona swój stały schemat, który się za każdym razem powtarza, ale co miesiąc jest wypełniany inną treścią. Rozpoczynamy od wprowadzenia, a po nim przeżywamy trzy części. Każda z nich odwołuje się do słów Jezusa, wypowiedzianych w Ogrójcu. Dla osób, które chcą w taki sposób przeżywać Godzinę świętą, pomocne będzie dokładniejsze zapoznanie się ze specyfiką poszczególnych części tej modlitwy.

Wprowadzenie - Jezus „wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana” (Mt 14,33)

Początek czuwania ma charakter prośby o łaskę modlitwy. Do Ogrójca, w przestrzeń Jezusowej modlitwy, człowiek nie wchodzi sam. To Jezus „zabiera ze sobą uczniów”, aby byli przy Nim. Prosimy, aby i nas „zabrał ze sobą”, aby wprowadził nas w wydarzenie uświęcone Jego modlitwą i duchową walką.

Każda chwila modlitwy jest łaską. Łaską jest to, że człowiek rozmawia z Bogiem. Jeszcze większym darem jest to, że człowiek może jednoczyć się z Jezusem w Jego modlitwie, że może uczestniczyć w niezwykłym dialogu miłości z



Ojcem, jaki przeżywa Jezus. O ten dar trzeba prosić i od tej prośby

rozpoczynamy zawsze Godzinę świętą.

Część I - „Czuwajcie ze Mną” (Mt 26,38)

Pierwsza część czuwania, po wprowadzeniu, koncentruje uwagę uczestników na modlitwie Jezusa i Jego przeżyciach. Przyjmujemy wezwanie Jezusa, aby być z Nim, przy Nim, blisko Niego. Chodzi nie tylko o fizyczną bliskość. O wiele ważniejsza jest ta bliskość serca. Jest to szczególnie czas kontemplacji, w przeżyciu której pomagają wprowadzające teksty.

Umiejętność wpatrywania się w Jezusa, wsłuchiwanie się w Jego słowa, kontemplacji Jego postawy jest sztuką, której stale się uczymy. W tej części celebracji nie zajmujemy się sobą, lecz Jezusem. Nie pytamy o nasze zachowanie się, lecz o Jego słowa i czyny. Nie koncentrujemy się ani na naszych słabościach ani naszych

osiągnięciach, lecz wszystkie nasze siły umysłu i serca kierujemy ku Jezusowi. Staramy się do Niego zbliżyć, lepiej Go zrozumieć, uważniej wsłuchiwać się w Jego słowa, dokładniej poznać Jego pragnienia, wyraźniej dostrzec wielkość Jego darów, bardziej przenikliwie spojrzeć w Jego boskie Serce, by głębiej dotarła do nas prawda o Jego nieskończonej miłości.

W Ogrójcu Jezus wypowiedział słowa: „Czuwajcie ze Mną” (Mt 26,38). Te właśnie słowa określają nasze działania. Chcemy czuć z Nim, starając się przeżywać to, co On przeżywa. Prosimy Ducha Świętego, aby dał nam łaskę zjednoczenia z Tym, aby uzdolnił nas do czuwania z Nim.

Po rozważaniach, modlitwach i śpiewach, przeżytych wspólnie, pozostajemy w dłuższej chwili ciszy, aby każdy indywidualnie mógł doświadczyć bliskości z Jezusem w Jego modlitwie.

Część II - „Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie” (Mt 26,41)

Po wspólnym rozważaniu i przeżyciu dłuższej chwili ciszy przechodzimy do drugiej części czuwania. Jej charakter określają słowa Jezusa: „Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie” (Mt 26,41). Jest to czas refleksji modlitewnej na osobistą modlitwą i życiową postawą. Dopiero teraz, po głębszym spojrzeniu na słowa i czyny Jezusa, patrzymy na siebie. Na usta cisną się słowa dziękczynienia, przeproszenia i prośby. W sercu rośnie pragnienie, by nasze życie upodabniało się do życia Jezusa, a nasza modlitwa do Jego modlitwy.

Ogrójec jest dla Jezusa czasem duchowej walki. Jego modlitwa nie jest radosnym uniesieniem ducha ku Ojcu. Jest przełamywaniem siebie, aby do końca wypełnić wolę Ojca. Ten charakter Jezusowej modlitwy w pewien sposób określa również naszą modlitwę w czasie Godziny świętej. Różni się ona od modlitwy z Góry Tabor, z Ostatniej Wieczerzy czy modlitwy po zmartwychwstaniu Jezusa. Modlitwa z Ogrójca, a w konsekwencji również modlitwa z Godziny świętej, jest modlitwą walki. Jezus wyraźnie zaznacza, że zagraża nam uleganie pokusie. Apostołowie ulegli w Ogrójcu pokusie senności na modlitwie. Mieli się modlić, ale posnęli. Pierwsza pokusa dotyczy więc osłabienia samej modlitwy. Z nią trzeba walczyć, a potem walczyć z innymi pokusami, które oddalają nas od wiernego wypełnienia woli Ojca. Przygotowane teksty modlitw, rozważań i śpiewów są pomocą do tego, aby każdy przeżywający Godzinę świętą mógł w dłuższej chwili ciszy porozmawiać indywidualnie na ten temat z Jezusem. Wpatrując się w Jego oblicze najlepiej widzimy również siebie samych. Niekiedy czas ciszy zewnętrznej będzie również czasem milczenia wewnętrznego. Wszystko wtedy wyraża się w tych skrzyżowanych spojrzeniach. Jezus patrzy na mnie, a Ja na niego. C.d.n.

\*\*\*\*\*

## **Ogłoszenia duszpasterskie**

1. Trwa Jubileuszowy Rok Święty 2025 r. Z tej okazji można uzyskać odpust. Jest to możliwe m.in. jeśli wierni indywidualnie lub w grupie, pobożnie nawiedzą dowolne miejsce jubileuszowe i tam przez odpowiedni czas odprawiają adorację eucharystyczną i rozmyślanie, kończąc modlitwą „Ojczy nasz”, wyznaniem wiary w jakiegokolwiek dopuszczanej formie i modlitwą do Matki Bożej. Przypominamy, że nasze Sanktuarium jest jednym z takich miejsc, w których można zyskać odpust jubileuszowy.

2. Msze św. w tym tygodniu w Sanktuarium: w poniedziałek, środę i sobotę rano. We wtorek, czwartek i piątek wieczór.

3. Dzisiaj pierwsza niedziela lipca, zmiana tajemnic różańcowych, składka przeznaczona na Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu. Za tydzień o godz. 15.00 wyruszy pielgrzymka do Lipowca. Na zakończenie Msza św. przy kapliczce.

4. Jutro święto błogosławionych męczenników Józefa i Wiktorii Ulmów, małżonków oraz ich dzieci, patronów województwa podkarpackiego. Modlimy się w intencji rodzin naszej Ojczyzny i Archidiecezji.

5. We wtorek wspomnienie liturgiczne św. Jana z Dukli, patrona naszej archidiecezji. To także dzień imienin śp. ks. prał. Jana Barana, długoletniego proboszcza. Pamiętajmy o nim w naszych modlitwach.

6. W czwartek adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 17.00.

7. W sobotę o godzinie 8.00 Msza św., a po niej nabożeństwo do Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi.

8. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na cele remontowe naszej parafii. Przypominam o możliwości wpłat na konto parafialne.

9. Do sprzątania Sanktuarium w sobotę na godz. 9.00 proszę: Małgorzata Duczkowska, Maria Swinicka, Paulina Sroka, Wanda Zielonka, Danuta Farbaniec, Iwona Skubińska.

10. Do sprzątania Kościoła w Woli w sobotę na godz. 9.00 proszę: Bogusława Farbaniec, Małgorzata Winnicka.

11. Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: Dawid Aleksander Woźniak z parafii Kryg i Angelika Weronika Winnicka z naszej parafii, zap. I.

## Intencje Mszalne, 7—13 lipca 2025

### **poniedziałek, 7 lipca**

07:00 + Jan Koperstyński /od chrześnicy Iwony

08:00 + Maksymilian Farbaniec /od kuzyna Patryka

08:00 /poza/ + Jan Koperstyński /od Wojciecha Szczurek z rodz.

08:00 /poza/ + Jan Niziołek /od Heleny Skubińskiej z rodz.

08:00 /poza/ + Leonarda Mezgłewska /29 gr./

08:00 /poza/ + Zygmunt Olejarz /od Pawła i Bożeny Puchalik

### **wtorek, 8 lipca**

17:00 + Stanisława Stojewska /od wnuka Andrzeja z rodz. z Luchowic

18:00 + Jan Łątka (PJ) /od Wiesława Sito z Dzikowca

18:00 /poza/ + Jan Koperstyński /od Wojciecha Szczurek z rodz.

18:00 /poza/ + Jan Niziołek /od Doroty Skubińskiej

18:00 /poza/ + Leonarda Mezgłewska /30 gr./

18:00 /poza/ + Zygmunt Olejarz /od rodz. Duczkowskich

### **środa, 9 lipca**

07:00 + Stanisława Stojewska /od Teresy i Mariana Harmanów z dziećmi i wnukami

08:00 + Michał Farbaniec /od Natalii i Krzysztofa Farbaniec z rodz.

08:00 /poza/ + Jan Koperstyński /od Zofii Grodzińskiej

08:00 /poza/ + Jan Niziołek /od kolegi Janusza z rodz.

08:00 /poza/ + Zygmunt Olejarz /od Marii Kaczor z Krosna

### **czwartek, 10 lipca**

18:00 + Krzysztof Grodziński /21 r. śm./

18:00 /poza/ + Jan Koperstyński /od Barbary i Tadeusza Buczek

18:00 /poza/ + Jan Niziołek /od Haliny Wojno z rodz.

18:00 /poza/ + Zygmunt Olejarz /od Jana i Jolanty Kostycz

### **piątek, 11 lipca**

17:00 + Jan Niziołek /od Ojca chrzestnego

17:00 /poza/ + Jan Niziołek /od Marii i Mikołaja Moriak

18:00 + ks. Stanisław Marczak /od Henryki Zawada z rodz.

18:00 /poza/ + Jan Koperstyński /od Zofii i Jana Buczek

18:00 /poza/ + Zygmunt Olejarz /od Grzegorza z rodz.

### **sobota, 12 lipca**

07:00 Int. o opiekę Matki Bożej i zdrowie dla Zuzanny

08:00 **Nowenna:**

Int. dziękczynna z prośbą o zdrowie, opiekę Matki Bożej, podziękowanie za uzdrowienie syna z nałogu i z prośbą o wytrwanie

+ Mieczysław Niziołek

+ Wiesława Dańczak /od Gminnego Ośrodka Kultury i Czytelnictwa w Jaśliskach

+ Dorota Kurdyła /od kuzynostwa Danuty, Jacka Kasperkiewicz z synami z Oświęcimia

+ Jan Kurdyła /od Marii i Stanisława Lorenc

+ Jan Łątka (PJ) /od Ireny Łątka

+ Józef Puchalik /od rodz. Swinickich

+ Krystyna Kuchta /od Józefa z Konieczkowej

+ Ludwik Łątka /od Władysławy i Janusza Krakowieckich

+ Maksymilian Farbaniec /od Kingi, Katarzyny Kondziołka

+ Zygmunt Olejarz /od rodz. Swinickich

08:00 /poza/ + Jan Koperstyński /od Wiesława Kurda z rodz.

08:00 /poza/ + Jan Niziołek /od Lucyny i Wojciecha z rodz.

### **niedziela, 13 lipca**

08:00 + Maria, Marcei, Władysław Lorenc

09:30 /Wola/ + Aniela, Bronisław Kopyciński

11:00 Za parafian

11:00 /poza/ + Jan Koperstyński /od Bogusławy i Wojciecha Farbaniec

11:00 /poza/ + Jan Niziołek /od Agnieszki i Adama Marczak z rodz.